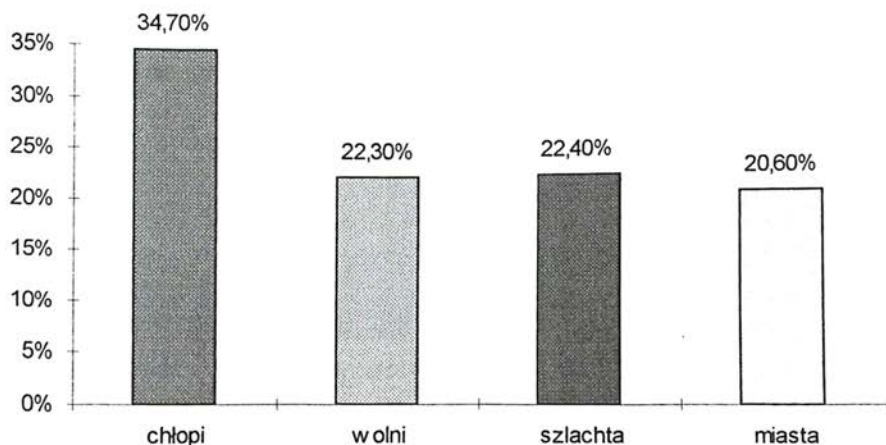


SPOŁECZEŃSTWO STAROSTWA SZCZYCIEŃSKIEGO W XVII WIEKU

W niniejszym artykule zamierzam przybliżyć zróżnicowanie społeczeństwa szczycieńskiego w XVII wieku. Podstawą opracowania jest dotychczasowa literatura na ten temat oraz niektóre źródła (zob. przypisy).

Z jakich grup ludności składało się ówczesne społeczeństwo? Najliczniejszą grupą byli niewątpliwie chłopci książęcy (Bauern), następnie tzw. wolni (Freie). Grupą uprzywilejowaną była szlachta, z kolei w Pasymiu i Szczycie żyli mieszcianie (Bürger). Poza tymi podstawowymi wyróżnić można wiele pomniejszych: karczmarzy (Krüger), zagrodników (Gärtner), komorników (Kammerleute) itd.

Zanim przejdę do charakterystyki społeczeństwa, kilka wstępnych uwag o podziale własności ziemskiej. Według danych z 1655 roku chłopci posiadali w starostwie szczycieńskim 1031 łanów ziemi (1 łan to około 16,8 ha), wolni 664 łany i 6 morgów (1 morg to 0,56 ha), szlachta zaś 666 łanów i 9,5 morga¹. Wielkości te nie zmieniły się kilka lat później, co poświadcza wykaz liczby łanów w Prusach Książęcych z 1663 roku², czyli już po tzw. najazdach tatarskich (1656-1657). Spis ten jednak zawiera również liczbę łanów miejskich. I tak Pasym liczył sobie wówczas 555 łanów i 25,75 morga, a Szczycie tylko 55,5 łana.



Wykres 1. Procentowy wykaz własności ziemskiej w starostwie szczycieńskim w 1663 r.

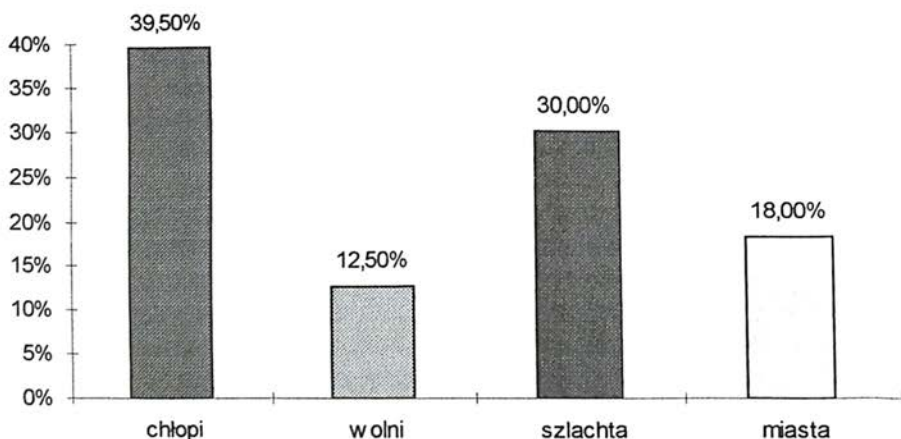
¹ Por. A. Kamiński, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995, s. 46 (tab. Własność ziemska w Prusach Książęcych w 1655 r.).

² Archiwum Państwowe w Olsztynie, V/4-32, fol. 979 (1086) i nn.

Ogółem w starostwie było wtenczas 2972,88 łana ziemi zagospodarowanej (liczba ta nie obejmuje jednak tzw. domeny książęcej, czyli majątków należących do księcia³). Chłopi posiadali 34,7 % ziemi, wolni 22,3; szlachta 22,4, a miasta 20,6% (zob. wykres 1).

Porównajmy te dane ze zróżnicowaniem własności w sąsiednich starostwach mazurskich i całością Prus Książęcych, także na podstawie wykazu z 1663 roku. W stosunku do średniej całego kraju Szczycieńskie wyróżniało się stosunkowo dużą własnością tzw. wolnych, mniej było zaś własności szlacheckiej i chłopskiej, a na zbliżonym poziomie kształtowała się własność miejska (por. wykres 2). W sumie ogólna liczba łanów w starostwie stanowiła zaledwie 2,2 % całości dóbr zagospodarowanych w tym kraju.

Kilka uwag na tle porównawczym z innymi starostwami mazurskimi. Starostwo szczycieńskie należało do średnich: mniejsze było np. starostwo ostródzkie (2465,72 łana) i działdowskie (1941,42); większe przykładowo ełckie (3253,85), nidzickie (3523,1) i szestneńskie (3366,07). Na wschodnich Mazurach zdecydowanie większa była własność wolnych (ełckie 40%, piskie aż 59,5 %), w ogóle na całych Mazurach wolni posiadali znacznie więcej ziemi ponad średnią krajową. Jednocześnie było bardzo mało własności miejskiej (np. w starostwie ryńskim 0%), szczególnie na wschodnich Mazurach. Na tym tle korzystnie wyglądała sytuacja właśnie w Szczycieńskim, ale również w Działdowskim (23,5%) i Ostródzkim (25%).



Wykres 2: Podział własności ziemskiej w Prusach Książęcych w 1663 r. (wykaz procentowy).

³ Folwarki domeny książęcej mieściły się: w samym Szczycie majątek liczący około 8 łanów, w Dźwierzutach, w Jęczniku 6 łanów i w Dybowie 8 łanów, czyli było to niewiele ponad 20 łanów. Por. M. Toeppen, *Historia Mazur*, Olsztyn 1995, s. 243 i nn.

Przyjrzyjmy się bliżej poszczególnym grupom⁴. Chłopi⁵ zamieszkiwali wsie czynszowe lub szarwarkowe, tzn. albo płacili określony czynsz, albo odrabiali go w postaci robocizny (pańszczyzny). Ziemia nie należała bowiem do chłopów, była w wieczystej dzierżawie. Stąd wsie chłopskie należały do księcia (zdecydowana większość) lub do pana szlacheckiego. Na ogół też bywało, że chłopi jednocześnie płacili czynsz i odrabiali szarwark, ich wielkość uzależniona była od posiadanych łąnów. Wielkość pańszczyzny nie jest do tej pory ściśle przez badaczy ustalona, można orientacyjnie podać, że w XV wieku wynosiła ona przeciętnie 14, a na początku XVIII w. 48 dni⁶. Wyraźnie więc wzrastała i w XVII wieku była bliższa z pewnością tej ostatniej. Czynsz natomiast we wsiach szarwarkowych kształtował się na poziomie 4–6 grzywien od łąnu (za 3 grzywny można było kupić beczkę piwa, tj. około 132 litry), zaś we wsiach czynszowych był około dwukrotnie wyższy. Do tego obowiązywały daniny w naturze: zwykle wiertel (około 14 litrów) lub dwa pszenicy i żyta, do tego gęś lub dwie kury. Często dochodziły do tego 3 korce (korzec to około 55 litrów) owsa i z trzech łąnów wiertel drewna. Oczywiście daniny te były zróżnicowane. Chłopi wykonywali też obowiązek służby wojskowej, choć nie w całej swej masie, lecz tylko wybrani, stąd zwano ich wybrańcami (Wibranzen), zwykle kilku chłopów ze wsi (od 1 do 4). Służyli wtenczas jako muszkietrzy. Chłopi uczestniczyli ponadto w służbie krajowej milicji (National Militie), po kilku z każdej wsi. W drugiej połowie XVII wieku wraz z rozwojem absolutyzmu w monarchii brandenburskiej wzrastały obciążenia chłopów, głównie ponoszone na utrzymanie coraz większej armii. Były to opłaty garnizonowe (Garnisongeld), a ponadto jeszcze inne obciążenia: dostarczanie podwód np. do Królewca, pakuń, chmielu i przędzy, opłaty dla kata, sługi sądowego, na strażę.

W lepszej sytuacji od chłopów pozostawali sołtysi⁷. Rzadko jednak bywał jeden sołtys, ich liczba zależała od liczby gospodarstw, zwykle jeden sołtys na 20 zagród. Sołtysi pełnili służbę wojskową, po jednej z każdego sołectwa. Ci z nich, którzy nie pełnili służby, płacili około 3 grzywien czynszu, zwanego Freygeldem. Opłatę tę rozszerzono wkrótce na tych sołtysów, których zwolniono z obowiązku nadzoru nad chłopskim szarwarkiem. Freygeld wzrósł wtenczas do nawet kilkunastu–kilkudziesięciu grzywien z całego sołectwa (we wsi Rummy aż 100 grzywien), ale dołączono do tej opłaty i inne powinności, np. zwolnienie ze świadczenia podwód pocztowych. Oddawali też daninę zwaną płużnym (Pflugkorn), w wysokości 1 korca pszenicy i tyleż żyta. Niektórzy dostarczali nadal podwód do Królewca. Sołtysi mieli podobną pozycję społeczną jak wolni.

⁴ Wiele wniosków ogólnych w dalszej części pracy opieram na: G. Białuński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.

⁵ Ogólnie o chłopach zob. A. Szorc, *Dominium warmińskie 1242–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 237 i nn.

⁶ Por. E. Cieślak, *Gospodarka Prus Książęcych w okresie reform absolutystycznych*, w: *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 2, Warszawa, s. 383–426.

⁷ O nich zob. A. Szorc, op. cit., s. 221–225; A. Horn, *Die Verwaltung Ostpreussen seit der Säkularisation 1525–1875*, Königsberg 1890, s. 199–230.

Wolnych w dotychczasowej literaturze nazywa się bardzo różnie, a jednocześnie grupa ta, specyficzna dla Prus Książęcych, przedstawiana jest niejednoznacznie. Geneza ich tkwi jeszcze w czasach krzyżackich, kiedy to Zakon nadawał drobne majątki w zamian za służbę wojskową (tzw. Dienstgüter)⁸. Początkowo nie było też większych różnic pomiędzy nimi a kształtującym się stanem szlacheckim, zresztą niektórzy z nich zostali szlachcicami. Na Mazurach wolni stanowili znaczną grupę, a tworzyła ją drobna szlachta mazowiecka. W źródłach XVII-wiecznych określano ich albo „Freye”, albo „Kölmer”. To drugie określenie dało historykom podstawę do nazywania ich kelmerami vel kulmerami, bądź po prostu chłopami chełmińskimi. Moje badania w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich pozwoliły stwierdzić, że kulmerami nazywano wolnych także na innych prawach, nie tylko chełmińskim. Ostatecznie nazwa ta przyjęła się nawet na określenie wszystkich wolnych. Prawo posiadania dóbr nie wpływało w jakiś decydujący sposób na zróżnicowanie społeczne poszczególnych wolnych, jedynie na sposób spadkobrania. Przy tym wolni początkowo zabiegali głównie o prawo chełmińskie, które gwarantowało spadkobranie przez obie płcie (praktycznie chroniło przed prawem kaduka, czyli przekazaniem majątku władzy zwierzchniej po wymarciu męskiej gałęzi rodziny). Potem jednak zaczęto myśleć głównie o zapobieganiu dalszemu podziałowi majątku, czemu znacznie przysłużyło się właśnie prawo chełmińskie (obejmowanie spadku przez zamężne córki). Stąd mile widziane było prawo magdeburskie⁹. W XVII wieku elektorzy, książęta pruscy posługiwali się w czasie kolonizacji jednak prawie wyłącznie prawem chełmińskim.

Wolni otrzymywali zwykle gospodarstwo wielkości do kilku łanów, do czasów przeze mnie omawianych nastąpiło jednak znaczne rozdrobnienie ich majątów. Nawet często mówiono o osadach wolnych jako wsiach (Freyendörfer). W związku z licznymi kataklizmami w XVII wieku wolnych osadzano także na opustoszałych łanach we wsiach czynszowych, ale utrzymywali status wolnych; zwano ich tutaj jednak kulmerami.

Nie wszyscy wolni byli zmuszeni do pełnienia szarwarku, zależało to od dokumentu lokacyjnego danej osady. Według danych z 1684 roku zwolnionych z szarwarku było 134 na 203 wolnych w starostwie. Nie wszyscy też musieli oddawać tzw. płużne. Wolni zobowiązani byli do służby wojskowej z koniem i zbroją, ale oczywiście w związku z przeludnieniem dóbr wolnych służbę pełnili tylko nieliczni wolni, zwykle po kilkadziesiąciu z każdego starostwa. W przypadku starostwa szczycieńskiego było to 61 służb w 1675 roku (w tym 12 szlacheckich)¹⁰. Szarwark wśród wolnych był zróżnicowany: było to przykładowo dostarczanie podwód, udział w polowaniach, robocizna przy budowach z rozkazu książęcego i jego urzędników. Wysokość płużnego określano wolnym od ich gospodarstwa, a nie od łana, czyli z korzyścią dla nich. Czasami wolnych zwalniano z szarwarku za stosowną opłatą, zwykle kilku groszy, zwanej też Freygeldem. W drugiej

⁸ Por. J. Mallek, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych z roku 1542*, Toruń 1967, s. 52 i n.; J. Szwaagrzyk, *Stan liczebny i rozmieszczenie posiadłości ziemskich ludności wolnej na obszarze dzisiejszego województwa olsztyńskiego w XVI/XVII w.*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, 1965, t. 27, s. 76 i n.

⁹ O prawach stosowanych w kolonizacji zob. m.in. J. Mallek, *Prawo chełmińskie w Prusach Krzyżackich (1466–1525) i Prusach Książęcych (1525–1620)*, w: tegoż, *Dwie części Prus*, Olsztyn 1987, s. 97 i nn., a zwłaszcza W. Brünneck, *Zur Geschichte des Grundeigentums in Ost- und Westpreussen*, t. 1–2, Berlin 1891–1895 oraz A. Szorc, op. cit.

¹⁰ A. Kamiński, op. cit., s. 120.

połowie XVII wieku wzrosły obciążenia czynszowe i tej grupy, zwłaszcza od tzw. nadmiaru (Übermass), czyli ziem zagospodarowanych dodatkowo, w wysokości kilku grzywien od łanu¹¹. Na zakończenie trzeba podkreślić, że grupa ta z każdym wiekiem traciła na znaczeniu i ostatecznie w XVIII wieku ostatecznie została zrównana z chłopstwem jako tzw. wolni chłopci (kulmerzy). Obciążenia dla wolnych podnoszono wbrew ich przywilejom, liczne skargi były zbywane, gdyż samemu elektorowi, księciu pruskiemu zależało na ekonomicznym wykorzystaniu tej grupy w celu zwiększenia wpływów na cele wojskowe.

Wyraźny rozwój w XVII wieku przeżywała natomiast szlachta. Majątki szlacheckie obejmowały obszar od kilkunastu do ponad 120 łanów (dobra Wildenhahnów)¹². Szlachta otrzymywała wyższe i niższe sądownictwo w obrębie swoich majątków. Zwolniona była też od czynszu, szarwarku i innych obciążeń. Uzyskiwała zezwolenie na polowania i pozyskiwanie drewna w lesie książęcym, wolne rybołówstwo na pobliskich jeziorach i patronat nad kościołem, prawo wolnego wyszynku i warzenia piwa. Część szlachty pełniła jedynie służbę wojskową. W sumie panowało wśród niej duże zróżnicowanie, przy tym nie wszystkie dobra były szlacheckie, ale tylko wolne trzymane na zasadzie emfiteuzy (bez tytułu własności). Dopiero w 1684 roku za dobra szlacheckie uznano „wolne dobra”, ale tylko pierwotnie nadane szlachcie lub nabyte przez nią przed rokiem 1612. Szlachta uzyskiwała jednak liczne zwolnienia i prawa, które powodowały upodabnianie się poszczególnych dóbr. W swoich majątkach szlachta organizowała folwark, resztę ziemi oddawała chłopom jako poddanym i zagrodnikom, którzy pracowali na pańskim folwarku na takiej zasadzie jak wcześniej na książęcym. Nie znamy jednak dokładnych obciążeń na tym obszarze. Sytuacja szlachty była na tle innych grup społecznych najkorzystniejsza, tym niemniej i ona w dobie przemian absolutystycznych została zobowiązana do płacenia większych podatków (1680–1688). Uniemożliwiono jej też przerzucanie ich na inne, słabsze grupy społeczne, co wcześniej przeważnie czyniła.

Kolejną znaczniejszą grupą społeczną było mieszczaństwo. W starostwie szczytńskim były aż dwa miasta, zresztą ostro (czasami przy użyciu siły) ze sobą rywalizujące. Co prawda Szczytno nie posiadało jeszcze pełnych praw miejskich, ale jego mieszkańcy uważali siebie już za mieszczan i tak odnosiła się do nich władza. Oba miasta były dosyć ubogie. Pasy miał charakter rolniczy¹³, posiadał znaczne dobra ziemskie. Ważne miejsce w życiu gospodarczym odgrywały więc nadal uprawa roli i hodowla. W Szczytnie było odmiennie, gdyż ziemi posiadali bardzo mało i dopiero zabiegali o powiększenie swojego areалу. Coraz większe znaczenie nabierały więc zawody typowo miejskie, zwłaszcza browarnictwo. Piwo warzyć mogli tylko mieszczaństwo posiadający całe parcele (Erbe) w mieście, a karczmy z okolicy musiały je sprowadzać. Zresztą zatarg o piwo powodował największe problemy. W początkach XVII wieku Szczytno uzyskało zezwolenie na prowadzenie handlu, otwieranie kramnic, warzenie piwa i jego wyszynk oraz odbywanie jarmarków i targów w tej osadzie. W 1616 roku mieszczaństwu z Pasy miało się udać uzyskać obietnicę książęcą o ograniczeniu uprawnień

¹¹ M. Toeppen, op. cit., s. 239–242, tutaj o obciążeniach wszystkich grup społecznych.

¹² Ibidem, s. 193.

¹³ Najlepiej omawia sytuację gospodarczą Pasy G. Michels, *Zur Wirtschaftsentwicklung von Passenheim im Ordensland und Herzogtum Preussen bis 1619*, Lüneburg 1988.

Szczytna. W tym samym jednak roku Szczytno zostało „miasteczkiem”, co spowodowało ponowne zagrożenie pozycji Pasymia, nie oznaczało jeszcze jednak upadku tego ośrodka. Znaczenie piwa uwidacznia się ponadto przy podziale społecznym mieszczan, gdyż ci, którzy posiadali zezwolenie na warzenie piwa, należeli do bogaczy (Grossbürger), zaś pozostali do pospółstwa (Kleinbürger).

Od XVI wieku rosło znaczenie i liczba rzemieślników, nastawionych jednak na lokalny rynek¹⁴. Służyły temu cotygodniowe targi i kilka jarmarków w roku (w Szczytnie dwa). Kupiectwo miejscowe było dosyć nieliczne. Przewagę w tej dziedzinie miał Pasym. Z rzemiosła najbardziej cenione było sukiennictwo. Miasta miały własną radę z burmistrzem i wiceburmistrzem oraz własny sąd miejski. W Szczytnie formalnie nie powinno być burmistrza i samodzielnej rady, choć zwyczajowo ich obierano, jednak bez prawa pobierania podatków, gdyż osada nie otrzymała pełnych praw miejskich. Istniał natomiast sąd składający się z dziewięciu osób. Władze były zobowiązane do dbania o spokój i porządek w mieście, organizując policję miejską. Mieszczanie posiadający łany miejskie płacili od nich czynsz (Pasym był początkowo z tego zwolniony, potem płacono z całego miasta 156 grzywien oraz oddawano 5 kamieni łożu, czyli około 85 kg), ponadto czynsz od wyszynku i warzenia piwa oraz od uprawianego rzemiosła. Mieszczanie szczycieńscy płacili nadto tzw. składowe zamiast sprzedaży piwa z zamku książęcego w wysokości aż 720 grzywien¹⁵. Natomiast mieszczanie pasymscy płacili tzw. czynsz rekognicyjny w postaci feniga kolońskiego i funta wosku. Obowiązywała ich też służba wojskowa, aczkolwiek również nie dotyczyło to wszystkich mieszczan. Z Pasymia w XVII wieku wymagano jedynie dwie służby z końmi i z wozami. Miasta musiały płacić też kontrybucje na cele wojskowe oraz udzielać kwaterunku dla oddziałów wojskowych, co bywało dla mieszczan wyjątkowo uciążliwe¹⁶. Sytuacja mieszczan była w sumie porównywalna z sytuacją wolnych.

Ważną, choć nieliczną grupę stanowiło duchowieństwo. Pastorzy otrzymywali w parafii jako uposażenie zwykle 4 łany. Nadto na utrzymanie ich i kościoła łożyły wszystkie grupy społeczne dziesięcinę (pod koniec XVII w. z obowiązku tego zwolniono szlachtę) i inne ofiary, jak tace czy tzw. Opfergeld. Obowiązkiem pastorów była dbałość o życie religijne członków danej społeczności, odprawianie nabożeństw i sakramentów kościelnych. Pomocnikami pastora w niektórych parafiach byli diakoni, czyli drudzy duchowni w parafii. Diakon powinien był pilnie uczestniczyć w uroczystościach religijnych, odwiedzać chorych, wizytować dzieci w parafiach, być posłusznym we wszystkich sprawach pastora. Z tą grupą związani byli również kantorzy i rektorzy. Ci ostatni byli kierownikami szkół, odpowiadali za szkoły parafialne na elementarnym poziomie, występowali jedynie w większych ośrodkach. Kantorzy zaś byli nauczycielami w szkole miejskiej i służyli również pomocą jako organiści kościelni.

¹⁴ M. North, *Miasto, domena i okolice w Prusach Książęcych (na przykładzie miasta i domeny Ostróda w XVI i XVII w.)*, Zapiski Historyczne, 1987, 1.

¹⁵ M. Toeppen, po. cit., s. 184–189, 268–271.

¹⁶ Więcej o obu miastach zob. B. Wosien, *Chronik der Stadt Passenheim*, maszynopis z około 1923 r. oraz H. Gollub, *Geschichte der Stadt Ortelsburg*, Ortelsburg 1926; *Der Kreis Ortelsburg*, oprac. M. Meyhöfer, Würzburg 1957. Z polskich zaś prac zob. Z. Stopa, M. Stopa, *Pasym i okolice*, Olsztyn 1970 i *Szczytno. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962.

Poza tymi podstawowymi grupami istniały jeszcze – jak wspomniałem wcześniej – inne o mniejszym znaczeniu. Spośród nich najbardziej uprzywilejowaną pozycję zajmowali karczmarze¹⁷. Od karczmy płacono czynsz zwany Krugzins albo czopowe (Zapfengeldt) od sprzedaży napojów własnej produkcji, np. w Jerutkach 20, w Nowych Kiejkutach 10 grzywien. Czynsz był mocno zróżnicowany od kilku do kilkudziesięciu grzywien i kur (kapłonów). Czynsz płacili nadto od posiadanej ziemi, z której czasami zobowiązani byli też do szarwarku, choć na ogół zwalniano ich za opłatą, tzw. Freygeldu. Wyjątkowo zdarzały się inne obciążenia, np. dostarczanie podwód. Uciążliwy dla karczmarzy był obowiązek nabywania i sprzedawania piwa produkowanego w domenie (majątku należącym do księcia), czyli tzw. Krugverlag. Przykładowo karczmarz z Miętkich, jeśli by nie sprzedał 6 beczek piwa książęcego, miał zapłacić od każdej beczki 1,5 grzywny czopowego. Karczmarz z Nowych Kiejkut miał wносить za niesprzedanie 6 beczek aż 18 grzywien składowego. Karczmarze odbywali też powinności wojskowe; w roku 1684 było to 28 służb.

Najprawdopodobniej nie było już wówczas zawodowej grupy bartników, zostawali nimi, traktując to zajęcie jako dodatkowe, głównie chłopci i wolni. Przykładowo bartnicy z Nawiad byli założycielami nowych osad w Kierwiku i Bystrzu, ale z otrzymanych łąnów (1,5–2) mieli płacić roczny czynsz w wysokości 13 grzywien. Bartnicy posiadający barcie w puszczy płacili tzw. czynsz leśny (Heydezins), zaś posiadający pasieki w ogrodach – bartny (Bartenzins). Nadto niektórzy musieli oddawać wosk. Miód należało przynajmniej w połowie dostarczyć władzy zwierzchniej, za który otrzymywano ustaloną zapłatę.

Oddzielną grupę stanowili rzemieślnicy. Występowali oni nie tylko w miastach, ale też we wsiach czynszowych (partacze), przy czym było to główne, a z czasem jedyne źródło utrzymania rzemieślników. Od swej działalności płacili podatki. W największym skupisku miejskim – Pasymiu, źródła odnotowały następujących rzemieślników: rybaków, kowali, szewców, rzeźników, piekarzy, krawców, ceglarzy, murarzy, stolarzy, sukienników, tokarzy, młynarzy, kramarzy, garnarzy, cyrulików, browarników, budowniczych, postrzygaczy płótna, mydlarzy, kołodziejów, cieślów, bednarzy i kuśnierzy. W mieście rzemieślnicy organizowali się w cechy, które utrudniały napływ nowych rzemieślników. Ponadto utrudniano drogę zostania mistrzem, wprowadzając kosztowne egzaminy i tzw. Wanderjahre, czyli wędrówkę czeladnika w celu przyuczenia się do zawodu. Rzemieślnicy miejscy zabiegali o uzyskanie wyłączności produkcji na jak największym obszarze wokół miasta, w przypadku Pasymia 1 mili (tj. około 7 km). Od rzemieślników wiejskich wymagano usług pocztowych, które były dosyć uciążliwe, gdyż odrywały od podstawowych zajęć.

Dużą grupę tworzyła uboższa ludność, choć osobiście wolna, jak zagrodnicy, komornicy i robotnicy najemni (Gärtner, Kammmerleute, Instleute) oraz budnicy (Budnicke, Büdner). Zagrodnicy, prócz własnych domostw, posiadali niewielkie działki zwane ogrodami (zagrodami). Od zagród i domostwa płacili podatek, przynajmniej o połowę niższy od chłopów. Podobną pozycję (w miastach) zajmowali budnicy; np. w Pasymiu żyło 18 budników w mieście i 30 na przedmieściu (1684). Ich domostwa zwano budami, prócz tego posiadali na ogół kilkumorgową działkę. Komornicy natomiast nie posiadali

¹⁷ Ogólnie o karczmarzach zob. A. Szorc, op. cit., s. 231–235.

własnych zagród i chałup, siedzieli w wydzielonych przez pracodawcę pomieszczeniach. Własne mieszkania bez ziemi mieli zaś tzw. chałupnicy. Podobną pozycję do komorników zajmowali robotnicy najemni, wynajmowani zwykle sezonowo do określonych prac.

Dodam do tego jeszcze ludność służebną i czeladź, zatrudnioną w folwarkach książęcych i szlacheckich. Na czele folwarków książęcych stał dwornik (Hoffmann) wraz z żoną (Hoffmutter), ponadto byli pasterze, dziewczęta służebne, kucharze itd.

Na zakończenie pozostała do omówienia grupa, która powstała w XVII wieku. Otóż w połowie tego wieku elektor Fryderyk Wilhelm rozpoczął akcję zwaną osadnictwem szkatułowym. Cierpiąc bowiem na ciągły niedobór finansowy książę postanowił zagospodarować wielkie obszary puszczańskie w Prusach Książęcych. Na nowiznach osadzał kolonistów, a dochody z tego czerpał bezpośrednio do swojej szkatuły. Powstawały zarówno nowe wsie czynszowe, jak też nowe dobra wolnych¹⁸. Wyróżniało ich od pozostałych chłopów i wolnych zwiększone obciążenie w formie czynszu i znaczne ograniczenie robocizn i zwolnienie ze świadczeń na rzecz wojska. Czynsz sięgał zwykle do kilkudziesięciu grzywien od łana. Robocizny najczęściej dotyczyły zadań związanych z działalnością leśną: naprawa dróg leśnych, budowa i naprawa mostów, wyręb i przywózka drewna, udział w polowaniach. Często musieli dostarczać też tzw. płużne w wysokości korca pszenicy, żyta i owsa¹⁹. W dokumentach odróżniano te osady, nazywając je szkatułowymi. W późniejszych wiekach nastąpiło zrównanie tych osadników z innymi chłopami.

Artykuł ten nie wyczerpuje oczywiście całości obrazu zróżnicowań społeczeństwa w starostwie szczycieńskim XVII wieku, stanowi zaledwie zarys tak sformułowanego tematu. Pozwoli jednak, jak sądzę, lepiej zrozumieć ówczesną rzeczywistość.

¹⁸ Por. Szczytno, s. 122–131.

¹⁹ Szerzej o tym osadnictwie zob. H. Rieckenberg, *Die Schattulsiedlung in Preussen bis zum Jahre 1714*, *Altpreuussische Forschungen*, 1939, z. 1, s. 18–76; z. 2, s. 179–206.